

35. niedziela synodalna (28 lutego 2021 r.)

MASS MEDIA W EWANGELIZACYJNEJ SŁUŻBIE KOŚCIOŁA TARNOWSKIEGO

ks. Andrzej Turek

HOMILIA

Sytuacja egzystencjalna: *Internet okazuje się błogosławieństwem w czasie pandemii*

Orędzie: *Kościół wzywa, aby z jeszcze większą gorliwością głosić Ewangelię w Sieci*

Apel: *Niech każda parafia zadba o atrakcyjną witrynę i konto w social mediach*

* * *

Pewien katecheta pytał swych młodych uczniów: „Co robimy, kiedy przychodzi post?”. W odpowiedzi usłyszał od razu: „Lajkujemy i udostępniamy dalej”.

Bracia i Siostry

Oczywiście wiemy, że w tej anegdocie zachodzi językowo-znaczeniowe nieporozumienie. Katecheta pytał o „post” w znaczeniu religijnej praktyki pokutnej. Ale młodym słowo „post” często kojarzy się najpierw z wypowiedzią wysłaną drogą elektroniczną. W tej optyce post to po prostu wiadomość. Można ją polubić tzn. „zalaikować”, oraz udostępnić, czyli przesłać dalej. Żyjemy w cyfrowym świecie, który – jak zauważył Benedykt XVI – „nie jest światem paralelnym ani czysto wirtualnym, lecz dla wielu ludzi, zwłaszcza najmłodszych, stanowi część codziennej rzeczywistości” (Orędzie na 47. Światowy Dzień Środków Społecznej Komunikacji; 2013 r.). Z tej perspektywy łatwo sobie wyobrazić współczesne reakcje na Przemienienie Pańskie. Wielu wyciągnęłoby smartfony, żeby porobić filmiki i słać focie. Wrzuciliby to wszystko na Facebooka czy Youtuba, żeby cały świat podziwiał jakie ekscytujące wydarzenie przeżyli na Taborze – i nagroził za to setkami wejść, lajków, oraz udostępnień.

Umiłowani

Czy to znaczy, że internet, nad którym medytujemy w dzisiejszą niedzielę synodalną, jest zły? Oczywiście, że nie. Wszystko zależy od tego jak się go używa. Ubiegły rok, kiedy pandemia koronawirusa pozamykała również kościoły, pokazał jak ogromnie pozytywną, a w pewnym sensie niezastępowalną, rolę w życiu religijnym odgrywa internet.

Dzięki temu medium, w sytuacji braku możliwości fizycznego kontaktu i osobistej obecności, można było zdalnie uczestniczyć w transmisji Mszy św., nabożeństw, oraz przeżywać wiele innych wydarzeń religijnych.

Ludzie nader chętnie z tego korzystali. W 2020 „pandemicznym” roku wszystkie nasze diecezjalne media były rekordy popularności w internecie. Radio RDN to 5 mln odbiorców na Facebooku i prawie 12 milionów odsłon witryny. Strona Gościa Tarnowskiego odnotowała blisko 16 mln odsłon i dotarła do ponad miliona użytkowników. Portal Diecezjalny miał prawie pół miliona odbiorców przez stronę główną oraz podobną liczbę wyświetleń filmów opublikowanych za pośrednictwem kanału YouTube. Przygotowane przez sądeckiego Promyczka filmy obejrzało w internecie w sumie 8 mln widzów, przeznaczając na to łącznie 301 tys. godzin. Młodzieżowa telewizja internetowa Synaj.tv użyła blisko 300 tys. wyświetleń w serwisie YouTube i dotarła do 1,5 mln odbiorców. Profil V Synodu tylko w ostatnim miesiącu miał ponad 10 tys. odbiorców. Ogółem w 2020 r. media diecezji tarnowskiej w elektronicznym świecie zanotowały 2 600 proc. wzrostu!

W skali Polski religijne witryny internetowe odwiedza regularnie ponad 2,2 mln osób, spędzając w Sieci ponad 800 tys. godzin miesięcznie i dokonując 44 mln odsłon. A w parafialnym wymiarze trudno nawet zliczyć ilość transmisji, polubień, udostępnień, wejść... Wszyscy dobrze wiemy jak ogromnie rozwinęło się parafialne życie internetowe od marca roku 2020, kiedy wybuchła epidemia koronawirusa.

O czym świadczą te wszystkie dane? Że ludzie także na cyfrowym kontynencie szukają Boga, że są głodni dobrych wiadomości i chrześcijańskich treści; że również w erze multimedialnych człowiecze niespokojne serce jest otwarte na ewangeliczne orędzie, na miłość objawioną przez Ojca w Krzyżu Syna. Bóg „nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” – słyszymy dziś w II Czytaniu. W śmierci Jezusa Kościół rozpoznaje niezgłębioną miłość Boga. Chyba tak rzadko pamiętamy, również w naszych rozważaniach pasyjnych, iż Ojciec, który przyjmuje ofiarę Syna jest najpierw Tym, który Go ofiaruje. Raniero Cantalamessa, przywołując św. Augustyna, pisze: „Oto, co znaczy powiedzenie, że Bóg «nie oszczędził własnego Syna»: oznacza, że Go zazdrośnie nie ukrył i nie zachował dla siebie, tak jak ukrywa się drogocenny skarb. Ojciec nie jest jedynie Tym, który przyjmuje ofiarę Syna, ale również sam ofiaruje nam Syna! «Jakże nas ukochałeś, dobry Ojciec, który nawet własnego Syna nie oszczędziłeś, ale Go wydałeś za nas grzeszników. Jakże nas ukochałeś» (św. Augustyn). Nas, którzy uciekaliśmy od Ciebie, myśląc, że nas nienawidzisz!” (R. Cantalamessa, *Moc krzyża II. Medytacje watykańskie*, Kraków 2004 s. 14).

Do niektórych Dobra Nowina o niepojętej miłości Boga nigdy nie dotrze inaczej, jak tylko za pomocą internetu. Na życie wszystkich współczesnych ludzi ogromny wpływ mają Google. Od nas, wierzących, zależy jak Kościół będzie „googlany”. W Polsce istnieje 11 620 parafii, prawie 7 000 wspólnot parafialnych, tj. blisko połowa (40 proc.) nie jest obecnych w Sieci. Spośród 454 parafii Kościoła tarnowskiego, jedynie 123 ma swą witrynę na bezpiecznym, bezpłatnym i jednoznacznie kościelnym serwerze diecezjalnym.

Jeśli parafii nie będzie w Sieci, albo będzie słabo obecna, z kiepską witryną, rzadko aktualizowaną – tym samym będzie „mniej” Kościoła, a jego siła ewangelizacyjna słabsza. Wynika z tego jeden praktyczny wniosek: każda parafia diecezji tarnowskiej powinna mieć żywą stronę internetową oraz profil w social mediach. To nie tylko forma komunikacji wewnątrz parafii i diecezji, ale też ewangelizacji na zewnątrz. O życiu parafialnym, ukazywanym zawsze jako posiew Ewangelii oraz zaczyn inspirującego dobra, można mówić za pośrednictwem profili w serwisach społecznościowych, np. na Facebooku. Często chyba nie zdajemy sobie sprawy, że publikując galerie zdjęć z wydarzeń parafialnych, krótkie filmiki, udostępniając grafiki czy cytaty, ściągamy na swoje strony osoby, które może szukały tylko rozrywki albo zajrzały przypadkiem, z tzw. czystej ciekawości. Jednak dzięki naszym staraniom dostały coś więcej i być może rozpoczyna się proces ich wstępowania na życiową „Górę Przemienienia”.

Św. Jan Paweł II uczył: „Choć internet nigdy nie zdoła zastąpić głębokiego doświadczenia Boga, które dostępne jest jedynie na drodze żywego, liturgicznego i sakramentalnego uczestnictwa w życiu Kościoła” – może doprowadzić do Ewangelii, a zarazem umacniać w jej praktykowaniu (por. Orędzie na 36. Dzień Środków Społecznej Komunikacji; 2002 r.).

W tym kontekście podkreślmy, iż granicą dla nie znającego granic e-duszpasterstwa są liturgia i sakramenty. Uczestnictwo w liturgii poprzez Sieć dedykowane jest przede wszystkim chorym i starszym – zawsze, jak na przykład podczas epidemii koronawirusa, stanowi wydarzenie wyjątkowe, nadzwyczajne. Konsekwencją spotkania w Sieci powinno być spotkanie w świecie realnym. Wiarygodnym misjonarzem Ewangelii może być tylko jej świadek, którego można fizycznie zobaczyć i osobiście posłuchać. Papież Franciszek dowodzi: „Wszystkie narzędzia są ważne, i ten wspaniały mówca, który nazywał się Paweł z Tarsu, z pewnością posługiwałby się pocztą elektroniczną i wiadomościami social; ale to jego wiara, jego nadzieja i jego miłość wywierały wrażenie na współczesnych mu ludziach, którzy słuchali jego głoszenia i mieli szczęście spędzać z nim czas, widzieć go podczas zgromadzenia czy indywidualnej rozmowy” (Orędzie na 55. Światowy Dzień Środków Społecznej Komunikacji; 2021 r.).

Bracia i Siostry

Niech nasze dzisiejsze wpatrywanie się w Chrystusa na Eucharystycznym Taborze umocni nas w wierze; uzdolni do ofiary, bo wiara, jak nam to uświadamia Abraham w I Czytaniu, karmi się ofiarą. Synodalna „niedziela przemienienia” wzywa nas w tym wielkopostnym czasie do ofiarnej przemiany na wzór Chrystusa; co równie istotne, daje nam też zbawczą nadzieję, iż – choć pielgrzymujemy nieraz przez ciemne „pandemiczne” doliny tego świata – naszym celem jest świetlisty Tabor. Tam zobaczymy Boga twarzą w twarz i pełni szczęścia powiemy jak dziś św. Piotr: *Dobrze, że tu jesteśmy*. Amen.